

Sygn. akt I AGa 220/18

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Agnieszka Sołtyka

Sędziowie: SSA Artur Kowalewski (spr.)

SSA Tomasz Żelazowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 lipca 2018 r. sygn. akt VIII GC 213/17

postanawia:

I. uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim w części dotyczącej pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. i postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umarza;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 9.259 (dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I AGa 220/18

UZASADNIENIE

Powód A. C. domagał się zasądzenia w sposób solidarny od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 104.162,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a także kosztów procesu. Powyższej kwoty dochodził od pozwanych na podstawie umowy o wykonanie robót budowlanych zawartej 29 lipca 2015 r. zawartej z pozwaną (...) sp. z o.o., polegających na wykonawstwie instalacji wewnętrznych sanitarnych, wodociągowych, kanalizacyjnych oraz

centralnego ogrzewania w ramach inwestycji budowy budynków (...), (...) w S. przy ul. (...). Inwestorem w ramach tej inwestycji była pozwana (...) sp. z o.o., generalnym wykonawcą pozwana (...) sp. z o.o., których odpowiedzialność względem powoda kreuje treść art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Każdy z pozwanych wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. solidarnie na rzecz powoda A. C. kwotę 104.162,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo opisanych w punkcie I sentencji; częściowo oddalił powództwo wobec tych pozwanych w zakresie żądania odsetek (pkt II); zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.626 zł tytułem kosztów procesu (pkt III); oddalił w całości powództwo wobec pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (pkt IV); zasądził od powoda na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 5400 zł tytułem kosztów procesu (pkt V).

W zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił, że Pozwana (...) sp. z o.o. realizowała inwestycję (...) w S. przy ul. (...). W ramach tej inwestycji wykonane miały zostać budynki (...) oraz (...) przy ul. (...) w S.. Pozwana (...) sp. z o.o. zawierała w celu wykonania powyższej inwestycji liczne umowy o wykonanie robót budowlanych, w tym także kilku umów z pozwaną (...) sp. z o.o. Jedną z tych umów pozwane zawarły 30 lipca 2015 r. Na podstawie tej umowy pozwana (...) sp. z o.o. miała wykonać w ramach ww. inwestycji instalacje sanitarne i wentylację w budynkach (...) oraz (...) przy ul. (...) w S.. W umowie zawarto postanowienie, że w przypadku zatrudnienia przez pozwaną (...) sp. z o.o. podwykonawców pozwana będzie zobowiązana - na żądanie pozwanej (...) sp. z o.o. - przedstawić zaświadczenie, że nie zalega wobec podwykonawców z płatnościami (§ 5 ust. 8 umowy).

Pozwana (...) sp. z o.o. w toku realizacji umów związanych z inwestycją (...) dokonywała zgłoszenia pozwanej (...) sp. z o.o. podwykonawców w formie oświadczeń, że określony podwykonawca pracuje na jej zlecenie przy realizacji inwestycji. Pozwana (...) sp. z o.o. dokonała zgłoszenia m.in. pozwanej (...) sp. z o.o. (oświadczenie z 31 lipca 2015 r.) oraz M. P. - (...) (oświadczenie z 5 sierpnia 2015 r.). Oświadczenia te były przyjmowane - w imieniu pozwanej (...) sp. z o.o. - przez P. S. poprzez podpisanie oświadczenia „oświadczamy, że przyjmujemy powyższą informację do wiadomości oraz wyrażamy akceptację na pracę w/w podmiotu jako podwykonawcy”.

Powód rozpoczął wykonywanie prac (instalacje wewnętrzne sanitarne, wodociągowe, kanalizacyjne oraz centralnego ogrzewania) w obrębie ww. budynków przy ul. (...) w S. na podstawie porozumienia z (...) sp. z o.o., bez uprzedniego podpisania umowy. W wiadomości e-mail z 22 lipca 2015 r. powód zwrócił się do pozwanej (...) sp. z o.o. z zapytaniem o termin zawarcia umowy na roboty montażowe przy instalacjach sanitarnych oraz o zgłoszenie go inwestorowi jako podwykonawcy. Pozwana (...) sp. z o.o. wyraziła pozwanej (...) sp. z o.o. zgodę na zaangażowanie powoda jako podwykonawcy.

Dnia 29 lipca 2015 r. powód podpisał z pozwaną (...) sp. z o.o. umowę, na podstawie której miał wykonać roboty budowlane (instalacje wewnętrzne sanitarne, wodociągowe, kanalizacyjne oraz centralnego ogrzewania) w obrębie budynków (...) oraz (...) przy ul. (...) w S. za wynagrodzeniem 686.000 zł, płatnym na podstawie wystawianych przez powoda faktur VAT. Jako swojego przedstawiciela przy realizacji umowy pozwana (...) sp. z o.o. wskazała w umowie H. K. (§ 4 umowy).

W trakcie realizacji inwestycji w obrębie budynków (...) oraz (...) przy ul. (...) w S. cyklicznie odbywały się narady, w których uczestniczyły osoby z ramienia pozwanych (...) sp. z o.o. (H. K.), (...) sp. z o.o. (A. Ż. (1), M. Ś.), (...) sp. z o.o. Podczas tych narad obecny był powód, niekiedy w towarzystwie swoich pracowników (K. Z.). W trakcie tych narad były omawiane min. postępy prac oraz dalsze czynności w ramach inwestycji. Oprócz tych spotkań między uczestnikami realizacji inwestycji była prowadzona korespondencja e-mail. Biuro inwestycji było zlokalizowane tuż przy placu budowy. Na dalszym etapie inwestycji z powodem kontaktowała się A. W., która przekazywała mu

informacje dotyczące wykończenia instalacji w poszczególnych mieszkaniach, zgodnie z życzeniami klientów. A. W. nie była pracownikiem pozwanej (...) sp. z o.o., lecz współpracującej z nią spółki (...) świadczącej m.in. usługi architektoniczne, aranżacyjne. A. Ż. (1) i M. Ś. wiedzieli, że powód jest podwykonawcą pozwanej (...) sp. z o.o.

Powód wykonał roboty budowlane objęte umową zawartą z pozwaną (...) sp. z o.o. z 29 lipca 2015 r. Końcowy odbiór robót nastąpił 29 lipca 2016 r., natomiast uprzednio były dokonywane odbiory częściowe, w tym odbiór robót dodatkowych z 10 maja 2016 r. W protokole końcowego odbioru robót odnotowano, że powód wykonał roboty budowlane zgodnie z umową i przedstawionymi dokumentami. W protokole wskazano roboty wymagające poprawienia. Protokół podpisał powód i H. K. (za pozwaną (...) sp. z o.o.).

Dnia 29 lipca 2016 r. pozwana (...) sp. z o.o. oświadczyła, że pozwana (...) sp. z o.o. wykonała wszystkie swoje zobowiązania, w szczególności pieniężne, wynikające z udzielonej przez pozwaną „umowy z dnia 15 lipca 2015 r., numer (...) na wykonanie kompletnej instalacji sanitarnych oraz wentylacji w budynkach: (...), (...) w ramach projektu: (...) [...]”. Jednocześnie oświadczyła, że pozwana (...) sp. z o.o. dokonała zapłaty w ustalonych terminach na jego rzecz na podstawie faktur wystawionych „w związku z powyższym zleceniem” z wyjątkiem przewidzianych umową kaucji gwarancyjnych z tytułu usunięcia wad i usterek, a także, iż nie posiada wobec pozwanej (...) sp. z o.o. żadnych roszczeń, w szczególności pieniężnych, w ramach wskazanej inwestycji i nie będzie dochodzić przeciw niej ani przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. „żadnych roszczeń, w szczególności roszczeń pieniężnych w tym zakresie”, za wyjątkiem kaucji, o które będzie się ubiegała po upływie okresu gwarancji

(...) sp. z o.o. nie uściła powodowi za wykonane roboty wynagrodzenia w wysokości dochodzonej pozwem.

W ramach inwestycji (...) w obrębie budynków (...) oraz (...) przy ul. (...) w S. powód, oprócz prac instalacyjnych realizowanych na podstawie umowy z pozwaną (...) sp. z o.o., wykonywał również inne prace (prace podposadzkarские) na podstawie umowy z pozwaną (...) sp. z o.o. W piśmie z 30 czerwca 2016 r. powód sporządził oświadczenie, że pozwana (...) sp. z o.o. wykonała wszystkie swoje zobowiązania, w szczególności pieniężne, wynikające z udzielonej przez pozwaną „umowy z dnia 30 października 2014 r., numer (...) na wykonanie instalacji podposadzkowych w budynkach: (...), (...) w ramach projektu: (...) [...]”. Jednocześnie oświadczył, że pozwana dokonała zapłaty w ustalonych terminach na jego rzecz na podstawie faktur wystawionych „w związku z powyższym zleceniem”, a także, iż nie posiada wobec pozwanej (...) sp. z o.o. żadnych roszczeń, w szczególności pieniężnych, w ramach wskazanej inwestycji i nie będzie dochodzić przeciw niej ani pozwanej (...) sp. z o.o. „żadnych roszczeń, w szczególności roszczeń pieniężnych w tym zakresie” (k. 78).

Pismami z 22 września 2016 r. powód wezwał pozwane do zapłaty kwoty 104.162,96 zł tytułem niezapłaconej części wynagrodzenia wynikającego z faktur VAT nr (...) w terminie do 30 września 2016 r. W pismach do pozwanych (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. powód wskazał na ich odpowiedzialność na podstawie art. 647¹ k.c.

Powód w przeszłości współpracował z pozwaną (...) sp. z o.o. przy wykonywaniu innych inwestycji. Z uwagi na dotychczasową współpracę zaangażował się również w przedmiotową inwestycję. Jedną ze wspólnie realizowanych inwestycji była inwestycja (...) przy ul. (...) w S.; w ramach tej inwestycji powód był podwykonawcą (...) sp. z o.o., a w jej realizacji brała udział także pozwana (...) sp. z o.o.

Jako materialnoprawną podstawę żądania Sąd I instancji wskazał normę art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, tj. sprzed 1 czerwca 2017 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. poz. 933). Podkreślił, że regulacja art. 647 k.c. kreuje szczególnego rodzaju solidarną odpowiedzialność inwestora, generalnego wykonawcy i podwykonawcy za zobowiązania wynikające ze stosunku obligacyjnego między podwykonawcą a dalszym podwykonawcą, którego stroną inwestor ani generalny wykonawca nie jest. Ma ona charakter wyjątkowy, w związku z czym jego wykładnia musi być ścisła i nie może prowadzić do rozszerzenia jej stosowania nawet wówczas, gdy wykładnia funkcjonalna przemawia za przełamaniem wyniku wykładni językowej. Aby odpowiedzialność inwestora oraz generalnego wykonawcy się zaktualizowała, niezbędna jest ich zgoda wyrażona odpowiednio zgodnie z art. 647¹ § 2 i § 3 k.c. Zgoda w

rozumieniu art. 647¹ k.c. powinna odnosić się do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy) i do treści określonej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy). Obojętny pozostaje natomiast czas wyrażenia zgody (przed zawarciem umowy, w momencie jej zawierania lub po zawarciu), przy czym przewidziany w tych przepisach fakt przedstawienia inwestorowi lub generalnemu wykonawcy także projektu umowy wyraźnie świadczy o istnieniu choćby możliwości wyrażenia przez inwestora lub generalnego wykonawcę zgody przed zawarciem umowy z dalszym podwykonawcą. W oparciu o ugruntowane stanowisko judykatury Sąd I instancji wskazał, że zgoda inwestora lub generalnego wykonawcy może wynikać zarówno z ich czynnego zachowania, jak i bierności. Zgoda czynna może być - stosownie do treści art. 60 k.c. - wyrażona w sposób dorozumiany (per facta concludentia), przy czym zachowanie tak kwalifikowane musi dotyczyć osób uprawnionych do złożenia oświadczenia woli. Osoba prawna złoży więc oświadczenie woli konkludentnie w zasadzie jedynie wówczas, gdy wniosek taki można wyprowadzić na podstawie zachowania się organu uprawnionego do jej reprezentacji, czy podmiotu upoważnionego (np. pełnomocnika). Nieistotne jest w przypadku zgody czynnej źródło wiedzy o umowie z podwykonawcą - inwestor lub generalny wykonawca może powziąć informację o fakcie zawarcia (lub projekcie) odpowiednio od generalnego wykonawcy, podwykonawcy czy wreszcie dalszego podwykonawcy, a nawet od innych uczestników procesu budowlanego. Zasadnicze znaczenie jednak należy przypisać faktowi wiedzy o treści umowy podwykonawczej (a przynajmniej jej postanowień istotnych dla zakresu odpowiedzialności inwestora lub generalnego wykonawcy, czyli przede wszystkim ustalonego w tej umowie przedmiotu świadczenia dalszego podwykonawcy i wysokości jego wynagrodzenia). Oświadczenie inwestora lub głównego wykonawcy musi zatem dotyczyć umowy skonkretyzowanej zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo. Zatem wiedza o (co najmniej) elementach istotnych umowy (obok wiedzy pozwalającej na identyfikację podwykonawcy), jest podstawowym kryterium oceny, czy zachowanie inwestora lub głównego wykonawcy w toku wykonywania (rozliczania) umowy o roboty budowlane może być kwalifikowane jako konkludentne wyrażenie zgody na zawarcie przez podwykonawcę dalszej umowy podwykonawczej.

Dokonując oceny - uzasadnione w stosunku do (...) sp. z o.o. - roszczenia dochodzonego także w stosunku do (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy wskazał, całokształt okoliczności faktycznych świadczy o tym, że pozwana (...) sp. z o.o. miała wiedzę o tym, że powód wykonuje w ramach inwestycji określone roboty budowlane, występując przy tym jako podwykonawca pozwanej (...) sp. z o.o., a także taki stan rzeczy akceptowała. Podstawowe znaczenie dla takiej oceny miała wiadomość e-mail z 22 lipca 2015 r. wysłana przez powoda do A. Ź. (1), w której powód wskazywał na wykonywanie robót montażowych w zakresie instalacji sanitarnych i braku podpisania umowy, jak również brak zgłoszenia tych robót inwestorowi. W ten sposób powód zamierzał sformalizować swoją współpracę z pozwaną (...) sp. z o.o., o czym świadczy fakt, że umowa powoda z pozwaną (...) sp. z o.o. została podpisana kilka dni po tej wiadomości e-mail, a mianowicie 29 lipca 2015 r. Fakt, że powód wysłał ww. wiadomość do pozwanej (...) sp. z o.o. świadczy zaś, że pozwana niewątpliwie miała już wówczas świadomość roli, w jakiej powód występuje w inwestycji.

O tym, że pozwana (...) sp. z o.o. wiedziała o umowie łączącej powoda z pozwaną (...) sp. z o.o. oraz wyrażała na nią zgodę świadczyły, w ocenie Sądu Okręgowego, także zeznania świadków i powoda. Istotne znaczenie miały zeznania świadka A. Ź. (1) (kierownika budowy), który potwierdził, że powód był zaangażowany przez pozwaną (...) sp. z o.o. do realizacji inwestycji bezpośrednio (w zakresie robót podposadzgarskich) oraz pośrednio - jako podwykonawca pozwanej (...) sp. z o.o. Znamienne było stwierdzenie świadka, że oczywistym było, iż powód jest podwykonawcą (...) sp. z o.o., a współpraca tych podmiotów ma charakter stały. Podobnie zeznał świadek M. S., zaangażowany w realizację inwestycji z ramienia pozwanej (...) sp. z o.o. - jako inżynier budowy, stwierdzając, że wiedział o roli powoda jako podwykonawcy pozwanej (...) sp. z o.o. i jego zdaniem była to wiedza powszechna na placu budowy. Świadek H. K. - występujący w realizacji inwestycji z ramienia pozwanej (...) sp. z o.o. - potwierdził, że powód był stałym podwykonawcą pozwanej i było to wiadome; wskazał nadto, że osobiście uzyskał ustną zgodę ze strony (...) sp. z o.o. na zaangażowanie powoda do inwestycji w charakterze podwykonawcy pozwanej (...) sp. z o.o., a miało to miejsce na etapie składania ofert na realizację tej inwestycji.

Sam powód zeznał, że prezes pozwanej (...) sp. z o.o. R. D. bywał często na budowie, rozmawiał z nim na temat przyspieszenia robót i ewentualnych zatorów w płatnościach, co w sposób jednoznaczny potwierdza akceptację powoda jako podwykonawcy (...) spółki z o.o. przez reprezentanta pozwanej (...) sp. z o.o. Zeznania powoda

korespondują z zeznaniami świadków, nie ma zatem podstaw by odmówić im wiarygodności. Prezes pozwanej (...) sp. z o.o. R. D., podobnie jak prezes pozwanej (...) spółki z o.o. M. Ż., nie stawiał się w celu przesłuchania wobec czego dowód ten pominięto.

Biorąc pod uwagę rolę, jaką spełniali na budowie świadkowie oraz wcześniejszą współpracę stron na innej budowie, jak również zaangażowanie prezesa pozwanej w proces inwestycyjny i jego bezpośredni kontakt z powodem zasadny jest, zdaniem Sądu I instancji, wniosek o świadomości pozwanej co do zakresu robót wykonywanych przez powoda, a tym samym istotnych postanowień umowy zawartej przez powoda z (...). Zeznania świadka H. K. oraz samego powoda nakazują uznać, że zgoda ta była udziałem osoby uprawnionej do reprezentacji pozwanej (...) sp. z o.o. W konsekwencji Sąd ten uznał, że pozwana (...) sp. z o.o. w sposób co najmniej konkludentny wyraziła zgodę na to, by powód uczestniczył w inwestycji (...) w charakterze podwykonawcy pozwanej (...) sp. z o.o., a tym samym - stosownie do art. 647¹ § 5 k.c. - jest solidarnie odpowiedzialna za zobowiązanie pozwanej (...) sp. z o.o. względem powoda w zakresie ustalonym we wcześniejszej części uzasadnienia.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut co do nieistnienia zobowiązania powoda, oparty na oświadczeniu powoda z 30 czerwca 2016 r., w którym powód oświadczał o braku roszczeń wobec pozwanej (...) sp. z o.o., bowiem oświadczenie to - co wynika jednoznacznie z jego treści - odnosiło się do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy zawartej przez powoda bezpośrednio z pozwaną (...) sp. z o.o. 30 października 2014 r. na wykonanie robót podposadzkowych. O nieistnieniu roszczeń powoda względem (...) sp. z o.o. nie mogło również świadczyć oświadczenie pozwanej (...) sp. z o.o. z 29 lipca 2016 r., w którym ta pozwana informowała o braku roszczeń wobec pozwanej (...) sp. z o.o. z tytułu umowy podwykonawczej. Oświadczenie to dotyczyło bowiem wyłącznie jej roszczeń, a nie innych - w tym powoda- podmiotów.

Powództwo w stosunku do inwestora - (...) sp. z o.o. w S. Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione w całości z uwagi na brak zgody tego podmiotu na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu z punktu III wyroku Sąd Okręgowy oparł na treści art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 oraz 99 k.p.c. Koszty należne powodowi opiewały na łączną kwotę 10.626 zł, na którą składa się opłata od pozwu - 5.209 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego - 17 zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika procesowego - 5.400 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804).

Powyższy wyrok, w jego punktach I i III w zakresie, w jakim kreowały one jej odpowiedzialność względem powoda, zaskarżyła apelacją pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego uznanie na podstawie zebranego materiału dowodowego, że skarżący wyraził dorozumianą, czynną zgodę na zawarcie przez (...) z powodem umowy o roboty budowlane, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego fakt ten nie wynika;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a. art. 647¹ § 5 w zw. z art. 647¹ § 2 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 r.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, to jest uznanie, że skarżąca odpowiadała solidarnie względem powoda za zapłatę wynagrodzenia pozwanej (...), podczas gdy na gruncie stanu faktycznego sprawy takiej odpowiedzialności nie ponosiła, gdyż nie wyraziła wymaganej w 647¹ § 2 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 r.) zgody na zawarcie przez pozwaną (...) powodem umowy o roboty budowlane;

b. naruszenie art. 65 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oświadczenie powoda o braku roszczeń względem skarżącej nie dotyczyło roszczenia objętego pozwem z dnia 24 kwietnia 2017 r., podczas gdy w istocie to oświadczenie tego roszczenia dotyczyło.

Wskazując na te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. I i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa względem niej w zakresie wskazanym w pkt. I zaskarżonego orzeczenia oraz przez zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto domagała się zasądzenia od powoda kosztów procesu II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 lutego 2019 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że w toku postępowania egzekucyjnego, prowadzonego w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wyegzekwowane zostały od tej pozwanej w całości wierzytelności zasądzone wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 r., łącznie z kosztami procesu. W związku z powyższym cofnął pozew.

Pełnomocnik skarżącej wyraził zgodę na powyższą czynność, domagając się zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przepisy dotyczące postępowania odwoławczego nie zawierają regulacji związanej z cofnięciem pozwu w tym postępowaniu, w związku z czym na podstawie art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w rzeczonym zakresie należy stosować przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W świetle art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku, przy czym sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). W oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. sąd umarza postępowanie jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Z oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie apelacyjnej wynika, że cofnięcie pozwu, w zakresie w jakim sprawa podlegała kognicji Sądu Apelacyjnego (tj. wyłącznie w stosunku do pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., bowiem w pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego stał się prawomocny) motywowane było faktem zaspokojenia w całości zasądzonych na jego rzecz przez Sąd I instancji świadczeń, łącznie z kosztami procesu, przez pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek przesłanek pozwalających wnioskować o nieskuteczności dokonania przez powoda tej czynności procesowej.

Wobec skutecznego cofnięcia pozwu przez powódkę, uznanego przez sąd odwoławczy za zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego, wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy w postępowaniu wywołanym wniesieniem apelacji stało się zbędne. W świetle art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zaszła zatem podstawa do umorzenia postępowania w zakresie, w jakim powództwo zostało cofnięte.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił w zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim dotyczył on pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. i postępowanie w sprawie w tej części umorzył, o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

Z oświadczenia złożonego na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika spółki (...) wynika, że następczo – po wyrażeniu zgody na częściowe cofnięcie pozwu przez powoda – domagała się ona zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, Wniosek ten, mający charakter samoistny w stosunku do żądania zasądzenia kosztów procesu w oparciu o art. 109 § 1 k.p.c., uzasadnia treść art. 203 § 2 k.p.c.

W sytuacji cofnięcia pozwu przez stronę powodową (i to zarówno w przypadku tzw. cofnięcia prostego, wyłącznie o charakterze procesowym, jak i cofnięcia o podwójnym: formalnym i materialnoprawnym skutku, wywołanym dodatkowym zrzczeniem się roszczenia) stronie pozwanej przysługuje usprawiedliwione co do zasady roszczenie o zwrot kosztów postępowania. Strona powodowa w zakresie cofniętego powództwa po rozpoczęciu rozprawy winna być bowiem traktowana jak strona przegrywająca proces, co zobowiązuje ją do zwrotu przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów na podstawie art. 203 § 2 zd. 2 k.p.c., których zakres przedmiotowy wyznacza dyspozycja art. 98 i 99 k.p.c. Zasada ta doznaje wszakże istotnego ograniczenia w sytuacji, gdy cofnięcie pozwu wywołane jest zaspokojeniem roszczenia po wniesieniu pozwu. W takiej bowiem sytuacji, zgodnie z powszechnie aprobowanym w judykaturze poglądem, za przegrywającą proces winna być uznana strona pozwana, co obliguje ją tym samym do zwrotu przeciwnikowi procesowemu poniesionych przez niego kosztów. Specyfika przedmiotowej sprawy przejawia się wszakże w tym, że jakkolwiek cofnięcie pozwu nastąpiło w związku z zaspokojeniem roszczeń powoda, tym niemniej świadczenia spełnił jego bezpośredni dłużnik, tj. spółka (...). Nie ulega przy tym wątpliwości, że przesłanki odpowiedzialności skarżącej wobec powoda miały charakter w znacznej części samoistny, co wprost niweczy możliwość automatycznej kwalifikacji ww. czynności zaspokojenia powoda, jako wywołującej skutki procesowe – na użytek orzeczenia o kosztach - w relacji: powód – spółka (...). Byłaby ona uzasadniona jedynie wówczas, gdyby powództwo było uzasadnione także wobec tej spółki. Wówczas bowiem powstałaby sytuacja, polegająca na zaspokojeniu wierzyciela przez jednego z dwóch materialnie zobowiązanych dłużników solidarnych. W odmiennym przypadku, tj. braku zobowiązania po stronie (...), świadczenie spełnione przez spółkę (...), wywoływać mogłoby – w znaczeniu materialnoprawnym – skutki wyłącznie w jej stosunkach z powodem.

Przedstawione wyżej rozważania wprost oznaczać musiały, że dla rozstrzygnięcia wniosku skarżącej o zasądzenie kosztów postępowania, koniecznym było dokonanie oceny zasadności powództwa w stosunku do niej. W istocie rzeczy zatem, na użytek orzeczenia o kosztach, Sąd Apelacyjny zobligowany był poddać merytorycznej weryfikacji zaskarżony wyrok w tej części, z uwzględnieniem zgłoszonych w apelacji zarzutów.

Podejmując to zagadnienie Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdza, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 647¹ § 1- 6 k.c., w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, błędnie wszakże dokonując ich subsumcji do ustalonego stanu faktycznego. Nie powielając zatem stanowiska tego Sądu w zakresie interpretacji ww. norm, a jedynie dokonując ich syntezy, wskazać trzeba, że norma art. 647¹ § 5 k.c. kreuje odpowiedzialność inwestora/wykonawcy/podwykonawcy (dalej: na użytek wywołu prawnego podmiotu te zbiorczo określane będą mianem „inwestora”) za zobowiązania wynikające ze stosunku obligacyjnego między wykonawcą a podwykonawcą, którego stroną inwestor nie jest. W przypadku zatem aktualizacji przesłanek określonych w tym przepisie, inwestor staje się odpowiedzialny za cudzy dług (wykonawcy wobec podwykonawcy). Określając przesłanki odpowiedzialności inwestora odwołać się należy do art. 647¹ § 2 k.c., z którym norma art. 647¹ § 5 k.c. pozostaje z w ścisłym związku funkcjonalnym. W judykaturze niekwestionowany jest bowiem pogląd, że przepis powyższy w ogóle nie dotyczy kwestii ważności stosunku obligacyjnego w relacji wykonawca - podwykonawca, zaś jego zakres znaczeniowy sprowadza się do określenia warunków, w jakich powstać może solidarna odpowiedzialność inwestora za zobowiązania wykonawcy wynikające z tego rodzaju umowy. Aktualizacja tej odpowiedzialności nastąpi zatem jedynie wówczas, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku istnieją podstawy do przyjęcia, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą, zgodnie z art. 647¹ § 2 zd.1 k.c.

Jednocześnie przypomnienia wymaga, że w myśl art. 647¹ § 2 zd.2 k.c., jeżeli inwestor w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji, dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, stosownie do powołanej normy, zgoda może być wyrażona w sposób czynny (przez oświadczenie złożone wykonawcy lub podwykonawcy) albo w sposób bierny (przez zaniechanie złożenia oświadczenia w terminie wskazanych w art. 647¹ § 2 k.c. mimo przedłożenia wskazanych tam dokumentów). Jeżeli chodzi o zgodę czynną, to niewątpliwie może ona zostać wyrażona przez każde zachowanie, które wobec stron umowy podwykonawczej, w sposób dostateczny, wyrazi wolę inwestora. Nadto, zgoda ta powinna

odnosić się do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy) i do treści określonej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy). Obojętny pozostaje natomiast czas wyrażenia zgody (przed zawarciem umowy, w czasie jej zawierania lub po zawarciu), czy źródło wiedzy – a zatem inwestor może powziąć informację o fakcie zawarcia i treści umowy podwykonawczej zarówno od wykonawcy, jak i od podwykonawcy, a także z innych źródeł. Dodatkowo, w przypadku wyraźnego złożenia oświadczenia o zgodzie na umowę podwykonawczą, nie jest prawnie istotne to, czy zamawiający znał treść umowy podwykonawczej (jej zasadnicze elementy). W takiej sytuacji przyjmuje się bowiem, że zamawiający, mimo zaniechania zapoznania się z treścią umowy podwykonawczej, wyraża w sposób wiążący wolę przyjęcia odpowiedzialności za zobowiązania wykonawcy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 roku, III CSK 370/14).

Jeżeli zaś chodzi o możliwość przypisania inwestorowi zgody wyrażonej w sposób dorozumiany, wymagane jest dokonanie oceny tego zachowania w kontekście tworzonym przez okoliczności sprawy (w tym też przez treść stosunku prawnego i regulację prawną). W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, skuteczność takiej zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.), jest uzależniona od zapewnienia mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, który wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. Realna możliwość oznacza taki stan, w którym jedynie od woli inwestora będzie zależało, czy zapozna się z treścią umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15).

W realiach niniejszej sprawy nie jest do końca czytelne stanowisko Sądu Okręgowego, co do charakteru zgody udzielonej przez spółkę (...) na zawarcie przez (...) z powodem umowy podwykonawczej z dnia 29 lipca 2015 r. na wykonanie instalacji wewnętrznych: sanitarnych, wodociągowych, kanalizacyjnych oraz centralnego ogrzewania w obrębie budynków (...) oraz (...) przy ul. (...) w S.. Z przeważającej części rozważań przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tej materii wynika, że Sąd ten przyjął udzielenie takiej zgody w sposób dorozumiany, per facta concludentia. Tym niemniej z jego stanowiska, odwołującego się w tej materii do zeznań świadka H. K. oraz samego powoda, zdawałoby się również wynikać wniosek, że zdaniem Sądu Okręgowego doszło wprost do ustnego wyrażenia przez umocowanego przedstawiciela skarżącej zgody na zawarcie tej umowy. Sąd odwoławczy poglądu takiego nie podziela. Świadek H. K. istotnie zeznał, że była udzielona przez skarżącego zgoda na zlecenie części prac z branży sanitarnej powodowi i on dostał taką ustną zgodę, na etapie składania ofert na wykonanie inwestycji. Z zeznań tych nie wynika jednak, kto zgody takiej w imieniu (...) miał udzielić. Okoliczność ta jest zaś fundamentalna dla oceny, czy oświadczenie takie rodzić mogło dla tej spółki jakiegokolwiek skutki prawne, skoro skutki takie wywołać może wyłącznie czynność osoby umocowanej do jej dokonania (zarząd spółki, pełnomocnik/prokurent). Co więcej, zgoda taka miała dotyczyć „części prac z branży sanitarnej”, a ogólnikowość tego stwierdzenia nie pozwala na ustalenie tożsamości prac objętych taką zgodą, z przedmiotem umowy z dnia 29 lipca 2015 r. Z materiału procesowego niewątpliwie wynika, że podmioty realizujące tą inwestycję współpracowały ze sobą wcześniej, a charakter współpracy powoda ze spółką (...) był bardzo ścisły. Nie oznacza to wszakże, że wiedza skarżącej – na etapie ofertowania inwestycji, a więc zupełnie wstępnym – o tym, że (...) zamierza zlecić roboty powodowi, a nawet tego werbalna akceptacja, może być traktowana jako zgoda na wykonanie prac wedle zakresu przedmiotowego umowy zawartej kilkanaście miesięcy później. Wniosek powyższy wprost wspiera treść wiadomości email z 22 lipca 2015 r. na którą powoływał się Sąd Okręgowy (k.39), Mowa jest w niej bowiem wyłącznie o montażu instalacji sanitarnych, a zatem istotnie mniejszym zakresie, niż przedmiot umowy z dnia 29 lipca 2015 r. Jeśli zatem wówczas, w relacjach ze skarżącą, powód wskazywał wyłącznie na ten zakres prac, to w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby wiele miesięcy wcześniej udzielona została zgoda na zawarcie umowy, o treści, jak przedmiotowa.

Powód przesłuchany w charakterze strony (k. 266 -268) zeznał, że prawdopodobnie przedłożył umowę A. Ż. (1), czego jednak ten nie potwierdził. Nadto tego rodzaju zachowanie byłoby odmienne, niż przyjęty w § 5 ust. 6 umowy tryb zgłoszenia powoda jako podwykonawcy. Wbrew powodowi, czynność taka nie mogła mieć miejsca, gdy przechodził na przedmiotową inwestycję z budowy przy ul. (...), skoro umowa zawarta została 29 lipca 2015 r., a z powołanej wyżej wiadomości email wynika, że roboty z niej wynikające zaczął realizować miesiąc wcześniej, niezależnie od tego, że już przecież od jakiegoś czasu wykonywał roboty w zakresie instalacji podposadzkowych bezpośrednio na

zlecenie skarżącej, w oparciu o umowę z 30 października 2014 r.. Wersji powoda w ww. zakresie przeczy wprost jego stwierdzenie, że wszyscy czekali aż spółka (...) zgłosi go jako podwykonawcę i była o tym mowa na naradach na budowie. Jeśli bowiem sam miał już uprzednio dokonać takiego zgłoszenia (poprzez przekazanie egzemplarza umowy), to ponowna czynność (...) w tym przedmiocie nie miałaby dla jego relacji ze spółką (...) istotnego znaczenia, posiadając wyłącznie walor formalnego wykonania obowiązku wynikającego z § 5 ust. 6 umowy. Powód zeznał również, iż nie wie, czy było zgłoszenie przez dokonane przez spółkę (...), ale z faktu, że R. D. bezpośrednio pytał go, czego potrzeba, aby przyspieszyć prace, a co działo się w obecności M. Ż. – ówczesnego Prezesa Zarządu (...) wnioskuję, że zgłoszenie takie zostało dokonane. Jego wersji w tym zakresie nie potwierdza wszakże żaden inny przeprowadzony w sprawie dowód. Z zeznań powoda wynika nadto, że w trakcie inwestycji na al. (...) sam ubiegał się u inwestora o uzyskanie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej i zgodę taką w końcu otrzymał. W przypadku przedmiotowej inwestycji tego rodzaju działań nie podejmował.

Powyższe uwagi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadniają przyjęcie, że zaoferowany przez strony – w szczególności powoda – materiał procesowy, nie stanowił wystarczającej podstawy do ustalenia, że osoba uprawniona do składania w imieniu spółki (...) oświadczeń woli, złożyła wprost oświadczenie o wyrażeniu zgody na zawarcie przez (...) umowy podwykonawczej z powodem o treści, jak umowa z dnia 29 lipca 2015 r. W tym stanie rzeczy aktualizował się obowiązek oceny, czy zgoda taka wyrażona została przez skarżącą w sposób dorozumiany.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie jest oczywiście tak, jakoby dla powstania odpowiedzialności wykonawcy, wystarczająca była jego wiedza o dalszym podwykonawcy, a tak przyjął na użytek niniejszej sprawy – sprzecznie z przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądem prawnym – Sąd Okręgowy. Stanowisko takie nie uwzględnia bowiem wymogów, jakie wynikają z art. 647¹ § 2 k.c., który przy tego rodzaju wnioskowaniu traci w istocie rzeczy jakiegokolwiek znaczenie. Samo bowiem tolerowanie podwykonawcy na budowie, wiedza o jego funkcjonowaniu w procesie inwestycyjnym, a nawet akceptacja tego faktu, jak to niewątpliwie miało miejsce w realiach analizowanego przypadku, stanowić mogą co najwyżej podstawę do ustalenia istnienia wyrażonej w sposób konkludentny zgody na zawarcie umowy. Fakty te, mające w osi czasu charakter następczy, nie mogą jednak zastępować wymaganego dyspozycją art. 647¹ § 2 k.c., pierwszorzędного obowiązku przedstawienia wykonawcy umowy zawartej z dalszym podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji, dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Innymi słowy mówiąc, prawidłowa metodologia oceny przedmiotowego zagadnienia polegać winna na tym, że w pierwszej kolejności konieczne staje się ustalenie faktów, z których wynikałoby, że wykonawca (tu: (...)) miał co najmniej możliwość zapoznania się z istotnymi warunkami umowy zawartej przez podwykonawcę (tu: (...)) z dalszym podwykonawcą, tj. powodem, w szczególności co do przedmiotu tej umowy, wysokości wynagrodzenia, terminów wykonania prac, która została jemu przedłożona. Dopiero w takim przypadku aktualizuje się obowiązek ustalenia, czy na zawarcie tej umowy, w sposób dorozumiany, wyraził on zgodę. To zatem, że realiach niniejszej sprawy prawidłowo oceniony przez Sąd Okręgowy materiał procesowy wskazywał na, że uczestniczący w realizacji inwestycji przedstawiciele skarżącej, w tym Prezes jej Zarządu, mieli świadomość tego, że część robót będących w gestii spółki (...), faktycznie wykonuje powód i fakt ten akceptowali, mógłby mieć znaczenie dla ustalenia skuteczności ewentualnego oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na wykonanie przez niego robót wynikających z umowy z dnia 29 lipca 2015 r. Uprzednio konieczne było wszakże ustalenie, że przedłożono skarżącej do akceptacji tą umowę lub jej projekt. Odmienne stanowisko w tym przedmiocie oznaczałoby, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sposób sprzeczny z literalną treścią powołanych wyżej przepisów, że wykonawca ponosi wobec dalszego podwykonawcy odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy podwykonawczej, jedynie za sam fakt wiedzy o wykonywaniu prac przez podwykonawcę i akceptacji tego faktu. W praktyce inwestycyjnej, w której wykonawcy – choćby poprzez działające w ich imieniu wyspecjalizowane służby – zwykle mają wiedzę o tym, kto faktycznie wykonuje roboty, prowadziłoby to do sytuacji, w której samo zawarcie umowy podwykonawczej rodziłoby ich odpowiedzialność, co prowadzić mogłoby do oczywistych nadużyć (np. w zakresie wysokości wynagrodzenia). Tak daleko idąca ochrona podwykonawców, której wzmocnienie niewątpliwie stanowiło ratio legis wprowadzenia przepisu art. 647¹ k.c., z jego treści wszakże nie wynika. Jak przy tym słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 8 listopada 2017 r., I ACa 480/17, to przede wszystkim w interesie podwykonawcy leży uzyskanie jasnej zgody inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej

Ocena zachowania uczestników procesu inwestycyjnego musi w tym kontekście uwzględniać fakt, że norma art. 647¹ k.c. wprowadzona do systemu prawnego mocą ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) obowiązuje już w obrocie gospodarczym od kilkunastu lat, a zatem funkcjonuje w świadomości prawnej podmiotów świadczących usługi budowlane. Dotyczy to zwłaszcza podmiotów prowadzących działalność w szerokiej skali. Nie sposób w takiej sytuacji przypisywać wyłącznie inwestorowi lub wykonawcy konieczności zachowania zapobiegliwości i starannego ustalania, czy podmioty pojawiające się na placu budowy są podwykonawcami, czy też posiadają inny status prawny, jak również, jak kształtuje się treść postanowień umowy o podwykonawstwo. Jak już wyżej wskazano, z zeznań powoda wynika, że miał on świadomość działań, które należy podjąć, aby odpowiedzialnością za zobowiązania wynikające z dalszej umowy podwykonawczej objąć także wykonawcę i inwestora. Co więcej, także w powołanym wyżej § 5 ust. 6 umowy z dnia 29 lipca 2015 r. mowa jest o obowiązku zamawiającego zgłoszenia inwestorowi faktu zawarcia umowy i jej treści. Jej strony wiedziały zatem, jakie skutki z faktu tego mają wynikać, bowiem w odmiennym przypadku wprowadzenie tego zapisu do umowy pozbawione byłoby praktycznego znaczenia. O tym zaś, że w ramach przedmiotowej inwestycji praktyką było dokonywanie pisemnych zgłoszeń podwykonawców inwestorowi świadczą oświadczenia znajdujące się na k. 88- 94 akt.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału przedstawionego pod osąd w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że dla przypisania skarżącej skutku zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z dnia 29 lipca 2015 r., konieczne było udowodnienie, że osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu tej pozwanej, miały realną możliwość zapoznania się z istotnymi warunkami tej umowy a następnie, swoim zachowaniem wyraziły - w sposób dostateczny dla stron tej umowy – zgodę na jej zawarcie w imieniu (...). Z punktu widzenia zasad rozkładu ciężaru dowodów, obowiązujących w postępowaniu cywilnym, a wynikających z art. 232 k.p.c., z zastrzeżeniem materialnoprawnych skutków ich niewykonania, określonych w art. 6 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej.

W realiach przedmiotowej sprawy, brak jest jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, iż spółce (...) przedłożono umowę z dnia 29 lipca 2018 r. lub jej projekt. W materiale procesowym brak jest również nie tylko dowodów, ale nawet twierdzeń powoda (także w pozwie), w oparciu o które mogłoby być konstruowane ustalenie co do tego, że umowa ta była pozwanej przedłożona, bądź aby miała ona możliwość zapoznania się z jej treścią, suwerennie z takiej możliwości rezygnując. Już to tylko czyniło powództwo w stosunku do (...) bezzasadnym. Argumenty Sądu Okręgowego w tym aspekcie ogniskują się bowiem w całości wokół zagadnienia istnienia dorozumianego oświadczenia woli skarżącej w przedmiocie zgody na zawarcie tej umowy. Jak już zaż wskazano, to zaś, że pozwana (...) posiadała niewątpliwą wiedzę o wykonywaniu robót przez powoda i tak stan rzeczy akceptowała, nie oznacza jej wiedzy o treści umowy z dnia 29 lipca 2015 r. Pomiął Sąd I instancji ten kluczowy element, który związany jest z wiedzą lub możliwością uzyskania przez pozwaną wiedzy o istotnych (podmiotowo i przedmiotowo) elementach tych umów. Odpowiedzialność inwestora/ wykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. – jak wyżej wyjaśniono - jest odpowiedzialnością wynikającą z jego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, a nie za sam fakt jego wiedzy o wykonywaniu robót przez określonego podwykonawcę. Wiedza ta, a to na niej koncentruje się w całości powód oraz Sąd Okręgowy, świadczyć co najwyżej może – następczo – o istnieniu takiej zgody, lecz uprzednio powstać musi co najmniej możliwość zapoznania się z treścią umowy podwykonawczej. W tym kontekście za irrelevantne prawnie uznać należało powołane przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczące wiedzy i akceptacji pozwanej w przedmiocie wykonywania robót przez powoda. Jak już bowiem wskazano, miałyby one znaczenie jedynie w razie uprzedniego ustalenia, że pozwanej umożliwiono zapoznanie się z treścią umowy z dnia 29 lipca 2015 r. lub jej projektem. Nie jest ono natomiast możliwe do dokonania w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody w tym powołane przez Sąd Okręgowy dowody zarówno osobowe, jak i z dokumentów. Z zeznań świadków Ż., Ś. i K., jak słusznie przyjął Sąd I instancji, wynika niewątpliwa wiedza przedstawicieli (...) o zakresie robót powoda, jako podwykonawcy spółki (...), lecz nie wynika z nich wiedza skarżącej o treści umowy podwykonawczej. Tymczasem Sąd Okręgowy sam stwierdził, że dla odpowiedzialności skarżącej konieczna jest możliwość uzyskania przez nią wiedzy o przedmiotowo istotnych elementach umowy, w tym o wynagrodzeniu. Utożsamianie akceptacji faktu wykonywania robót przez powoda z istnieniem zgody skarżącej na zawarcie umowy z dnia 29 lipca 2015 r. na określonych w niej warunkach, jak to uczynił Sąd I instancji w konkluzji swojego wyводу dotyczącego odpowiedzialności (...), było nieuprawnione.

Także z treści wiadomości e-mail z 22 lipca 2015 r. (k. 39) wysłanej przez powoda do A. Ż. (1) wynika wiedza pozwanej jedynie co do tego, jakie prace powód miał wykonywać na zlecenie (...), przy czym mowa jest w niej wyłącznie o montażu instalacji sanitarnej, co istotnie różni się od przedmiotu umowy z dnia 29 lipca 2015 r. W wiadomości tej niewątpliwie nie zostały przedstawione (...) warunki przyszłej umowy. To, że celem tego pisma było sformalizowanie współpracy powoda ze spółką (...) nie oznacza, że fakt niezakwestionowania przez skarżącą udziału powoda samoistnie stanowi jej akceptację dla umowy podwykonawczej, której istotne elementy nie zostały skarżącej ujawnione.

Z tych wszystkich względów, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w stosunku do (...). Stosownie do przedstawionych na wstępie uwag, aktualizowało to uprawnienie do domagania się przez skarżącą kosztów procesu, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego. Ich wysokość w stawce minimalnej określono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu zainicjowania postępowania apelacyjnego. Dlatego orzeczono jak w punkcie II sentencji.

Złożenie apelacji, która - jak to wynika z przedstawionych uwag - byłaby uznana za skuteczną, gdyby nie konieczność wydania orzeczenia o charakterze formalnym, wygenerowało po stronie skarżącej koszty o charakterze celowym, które w oparciu o dyspozycję art. 203 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. powód zobowiązany jest jej zwrócić. Na zasądzoną z tego tytułu w punkcie III należność złożyły się: 5.209 zł. – opłata sądowa od apelacji, 4.050 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA T. Żelazowski SSA A. Sołtyka SSA A. Kowalewski